

TEODOR SZREDER

Teodor Szreder

kl. VII

Szkoła Powszechna nr 9 w Kielcach

Chwila najbardziej pamiętna dla mnie z lat okupacji niemieckiej

Przekonania moje o Niemcach jako o największych wrogach Polski utwierdziły się dopiero po wypadku, jaki miał miejsce w naszej dzielnicy [w] 1943 r.

Było to w wigilię Zielonych Świątek, w nocy. W jednym domu odbywała się zabawa z okazji imienin. Zabawa przedłużyła się do godz. 23.00. Około [godz.] 0.00 zjawiła się żandarmeria, zawiadomiona przez jakiegoś szpiega. Żandarmi obstawili dom i poczęli rzucać granatami i strzelać z karabinów do domu. Dom się zapalił, lecz oni nie ustawali strzelać. Kto zdołał się wydobyć z ognia, ginął od kuli.

Po paru godzinach żandarmi odjechali, zgliszcza jeszcze się paliły przez cały następny dzień. Zginęło tam kilkanaście ludzi dorosłych i parę dzieci. Ten tragiczny wypadek zachował się w mojej pamięci do dziś. Podobnego wypadku najstarsi ludzie z naszej okolicy nie pamiętają.